

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz

przy udziale A. B. z (...)Skarbowego w P.

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2018 r.

sprawy **M. L. (1) (L.)**

oskarżonego z art. 65 § 3 i § 1 kks i inne

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 21 grudnia 2017 r. sygn. akt II K 648/17

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza mu opłaty za II instancję.

H. B.

UZASADNIENIE

M. L. (1) został oskarżony o to, że:

1. przewoził w dniu 5 stycznia 2017 r. na drodze krajowej nr (...) (pomiędzy miejscowościami D. i K.) wyrób akcyzowy w postaci 302,20 kg tytoniu do palenia bez znaków akcyzy, stanowiący przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 § 6 kks, tj. wyrób akcyzowy, w stosunku do którego zakończono procedurę zawieszenia poboru akcyzy, a który wydano bez uprzedniego oznaczenia znakami akcyzy, od którego kwota podatku akcyzowego narażonego na uszczuplenie wynosi 236 299,00 zł, tj. przestępstwo skarbowe z art. 65 § 3 i 1 kks,
2. przechowywał w dniu 5 stycznia 2017 r. w miejscu swojego zamieszkania tj. pod adresem (...)-(...) P., ul. (...) wyroby akcyzowe w postaci:
 - 1) 0,5 kg tytoniu do palenia bez znaków akcyzy;
 - 2) 195 sztuk papierosów bez akcyzy, w tym:
 - 139 sztuk papierosów marki M.;
 - 20 sztuk papierosów marki MG P. B.;
 - 36 sztuk papierosów bez nazwy;

stanowiące przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 § 7 kks, tj. wyroby akcyzowe, w stosunku do których zakończono procedurę zawieszenia poboru akcyzy, a które wydano bez uprzedniego oznaczenia znakami akcyzy,

3) 140 sztuk papierosów marki F. z białoruskimi znakami akcyzy, stanowiących przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 § 7 i 2 kks i art. 86 § 4 i 1 kks, tj. wyroby akcyzowe przywiezione na terytorium kraju wbrew przepisom ustawy, bez ich uprzedniego oznaczenia polskimi znakami akcyzy,

od których to wyrobów akcyzowych łączna kwota podatku akcyzowego narażonego na uszczuplenie wynosi: 675 zł i należności celnej 9 zł, tj. wykroczenie skarbowe z art. 65 § 4 i § 1 kks w zb. z art. 91 § 4 i § 1 kks w zw. z art. 7 § 1 kks.

Sąd Rejonowy w Pile, wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 648/17 uznał **oskarżonego M. L. (1)** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt 1, tj. przestępstwa skarbowego z art. 65 § 3 w zw. z § 1 kks i za to na podstawie art. 65 § 3 kks wymierzył mu karę grzywny w wysokości 320 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł.

Ponadto Sąd uznał **oskarżonego M. L. (1)** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt 2, tj. wykroczenia skarbowego z art. 65 § 4 i § 1 kks w zb. z art. 91 § 4 i § 1 kks w zw. z art. 7 § 1 kks i za to na podstawie art. 65 § 4 kks w zw. z art. 7 § 2 kks wymierzył mu karę grzywny w wysokości 350 zł.

Na podstawie art. 30 § 2 kks i art. 31 § 6 kks i art. 49 § 1 i 3 kks Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa, zarządzając zniszczenie: papierosów marki M. bez znaków akcyzy – 139 sztuk, papierosów marki F. z białoruskimi znakami akcyzy – 140 sztuk, papierosów marki MG P. (...) sztuk, papierosów bez nazwy i bez znaków akcyzy – 36 sztuk, niezłożonych tekturowych opakowań na 10 paczek papierosów z napisem M. – 6 sztuk, tytoniu do palenia bez znaków akcyzy – 0,5 kg, tytoniu do palenia bez znaków akcyzy – 302,20 kg.

Na podstawie art. 30 § 2 kks w zw. z art. 29 pkt 2 kks Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa samochodu R. (...) o nr rej. (...), nr identyfikacyjny (...) wraz z dowodem rejestracyjnym nr (...), potwierdzeniem zawarcia ubezpieczenia OC i kluczykiem z pilotem.

Na koniec, na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 980 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w procesie i wymierzył mu opłatę w wysokości 3 235 zł (k. 180-180v).

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony, zaskarżając go w całości. Skarżący podniósł zarzuty obrazy przepisów postępowania, które miały wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia oraz zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

Podnosząc w ten sposób podsądny wnioś o uchylenie zaskarżonego wyroku, ewentualnie o weryfikację i proporcjonalną karę grzywny, która uwzględniałaby jego faktyczną sytuację materialną i bytową (k. 192-193).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego była bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał czy w sprawie nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 439 kpk i art. 440 kpk, powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Tytułem wstępnego podsumowania stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy przeprowadził rozprawę nie naruszając przepisów procesowych, co mogłoby mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a wyrokując wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Każdy z ujawnionych w

toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględniła wskazania wiedzy, logicznego myślenia i zasady doświadczenia życiowego. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. W efekcie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących popełnienia przypisanego oskarżonemu M. L. (1) przestępstwa i wykroczenia skarbowego.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym należy wskazać, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Sąd prawidłowo też wskazał którym dowodom nie dał wiary, podając powody dokonania ich negatywnej oceny. Podkreślić przy tym należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks, w pełni pozwalając na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W pierwszym rzędzie Sąd odwoławczy zbadał zasadność zarzutu naruszenia procedury, uznając, że zgłoszone uchybienie mogłoby rzutować na dalszy tok postępowania w sprawie. Uznał jednak, że chybiony był podniesiony przez apelującego zarzut obrazy prawa procesowego, tj. pozbawienia go możliwości obrony, poprzez otwarcie przewodu sądowego oraz prowadzenie sprawy bez jego udziału. Podnosząc w ten sposób skarżący odnosił się wyłącznie do czasookresu kiedy został pozbawiony wolności i przebywał w Areszcie Śledczym w Z., potem w Zakładzie Karnym w C..

Sąd Okręgowy wobec podniesionego zarzutu naruszenia prawa do obrony przeanalizował cały okres prowadzenia sprawy przed Sądem I instancji. Stwierdził w związku z tym, że pierwsza rozprawa odbyła się w dniu 19 października 2017 r. kiedy to oskarżony przebywał jeszcze na wolności i pomimo tego nie stawiał się na wyznaczony termin. Natomiast w dniu rozprawy złożył usprawiedliwienie swojej nieobecności, które przedłożono sędziemu po zakończeniu rozprawy. Co istotne, podsądny nie wnosił o odroczenie rozprawy, a tylko usprawiedliwił swoją nieobecność, nota bene zrobił to późno bo składając usprawiedliwienie w tym samym dniu, w którym odbywała się rozprawa podsądny winien liczyć się z tym, że jego pismo nie zostanie przekazane sędziemu prowadzącemu na czas. Dalej z akt sprawy wynika, że kolejna rozprawa odbyła się w dniu 12 grudnia 2017 r., a jak dodatkowo ustalono w oparciu o dane z systemu NOE-SAD, oskarżony został osadzony w Areszcie Śledczym w Z. w dniu 10 listopada 2017 r. i od tego czasu odbywa kary pozbawienia wolności (dane o okresach odbycia kar k. 203-207).

Z powyższego wynika, że M. L. (1) został pozbawiony wolności po rozpoczęciu przewodu sądowego. Nie jest to jednak równoznaczne z tym, że została naruszona procedura poprzez to, że Sąd Rejonowy kontynuował proces pod nieobecność podsądnego, kiedy był on pozbawiony wolności. Należy bowiem wskazać, że po zmianie przepisów Kodeksu postępowania karnego obowiązującej od dnia 1 lipca 2015 r., zgodnie z brzmieniem art. 75 § 1 kpk - recypowanym do Kodeksu karnego skarbowego poprzez art. 113 § 1 kks, to podsądny był zobligowany zawiadomić organ prowadzący postępowanie o każdej zmianie miejsca zamieszkania lub pobytu trwającego dłużej niż 7 dni, w tym także z powodu pozbawienia wolności w innej sprawie. Co istotne, pouczenie w tym zakresie oskarżony otrzymał będąc przesłuchiwanym w dniu 4 lipca 2017 r. w charakterze podejrzanego (k. 143), co poświadczył własnoręcznym podpisem. M. L. (1) nie uczynił jednak zadość wskazanemu obowiązkowi i nie poinformował Sądu Rejonowego w Pile o fakcie pozbawienia go wolności w innej sprawie. W apelacji oskarżony podnosił, że o umieszczeniu go w areszcie śledczym informowała Sąd jego żona, w dniu 12 grudnia 2017 r. kiedy była wezwana i jednocześnie złożyć miała ustny wniosek z prośbą o wyznaczenie nowego terminu rozprawy. Jednakże z protokołu wspomnianej rozprawy nie wynika aby M. L. (2) przekazywała Sądowi informacje o pobycie oskarżonego w jednostce penitencjarnej, ani też by składała wniosek o odroczenie celem umożliwienia oskarżonemu wzięcia udziału w rozprawie. Rozprawa dnia 12 grudnia 2017 r. została zaś przeprowadzona pod nieobecność oskarżonego w sposób zgodny z procedurą albowiem po pierwsze oskarżony został o tym terminie prawidłowo zawiadomiony (odebrał osobiście zawiadomienie w dniu 30 października 2017 r., k. 172) oraz po drugie, udział oskarżonego w rozprawie nie był obowiązkowy. Zgodnie z art. 374 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks, oskarżony ma bowiem prawo wziąć udział w rozprawie, chyba że przewodniczący lub sąd uznają jego obecność za obowiązkową. W kontrolowanej sprawie, jak już wyżej wskazano, M. L. (1) była zawiadomiona, a nie wezwana przez sąd, zatem jego obecność na rozprawie była fakultatywna. Wobec tego Sąd Okręgowy uznał

twierdzenia oskarżonego co do naruszenia jego prawa do obrony za gołosłowne i co równie istotne, nie znajdowały one potwierdzenia w aktach sprawy.

Reasumując, dotychczas zaprezentowane okoliczności nie wykazały naruszenia przysługującego oskarżonemu prawa do obrony wynikającego z art. 6 kpk. M. L. (1) nie brał bowiem udziału w rozprawach z własnej woli. O pierwszej rozprawie w dniu 19 października 2017 r. był prawidłowo zawiadomiony lecz nie stawił się z powodów rodzinnych, a na drugiej rozprawie w dniu 12 grudnia 2017 r. był nieobecny, gdyż przebywał w areszcie śledczym, jednak nie dochował obowiązku poinformowania Sądu o zmianie miejsca pobytu.

Drugą kwestią procesową zgłoszoną w apelacji oskarżonego był zarzut obrazy postępowania, która miała polegać na niewłaściwym przeprowadzeniu badań zatrzymanego w sprawie tytoniu. Zdaniem skarżącego, próbki zatrzymanego przez funkcjonariuszy Policji tytoniu zostały poddane analizie, jednakże nie zbadano jego wilgotności, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia. Jak podnosił skarżący, przedmiotem przypisanego mu przestępstwa skarbowego mógłby być produkt przeznaczony do palenia, bez konieczności poddawania go uprzednim procesom przetwórczym, a takich cech, według podsądnego zabezpieczony tytoń nie posiadał.

Sąd Okręgowy krytycznie ocenił tenże zarzut, uznając, iż twierdzenia apelującego pozostają w sprzeczności z treścią wiarygodnego dowodu w postaci sprawozdania z badań przedmiotowego tytoniu wykonanych przez Laboratorium (...) Izby Celnej w B., z którego wynika jednoznacznie, że stan pobranej przez funkcjonariuszy Policji próbki tytoniu był prawidłowy (k. 104). Natomiast gdyby faktycznie wilgotność pobranej próbki była taka jak wskazuje M. L. (1) (około 30 %), z pewnością zostało by to w sprawozdaniu z badań odpowiednio uwzględnione. Twierdzenia oskarżonego o poziomie wilgotności zabezpieczonego w sprawie tytoniu są gołosłowne i niepotwierdzone żadnym dowodem, a w konsekwencji nie zasługiwały one na akceptację, w przeciwieństwie do informacji zawartych w sprawozdaniu z badań pobranej próbki tytoniu wykonanych przez pracownika akredytowanego laboratorium, który posiada odpowiednią wiedzę i doświadczenie w zakresie tego typu badań. Dodatkowo Sąd Okręgowy zauważa, że podsądnym podniósł ten zarzut na bardzo zaawansowanym etapie sprawy, choć poruszona okoliczność musiała być przez oskarżonego znana praktycznie od samego początku. Jest to znamieny zabieg, który w ocenie Sądu odwoławczego w sposób celowy zmierza do uniknięcia odpowiedzialności karnej przez podsądnego, a przynajmniej do oddalenia momentu jego skazania.

Ostatni zarzut apelacji, jak należało zinterpretować treść argumentacji oskarżonego co do jego sytuacji materialnej i bytowej, w istocie dotyczył rażącej niewspółmierności orzeczonej kary i jako taki został potraktowany przez Sąd II instancji.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że rażąca niewspółmierność kary zachodzi wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (vide: wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę ocen co do jej wymiaru, ale różnice tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną nazwać można by niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNKW 1995/5-6/33).

M. L. (1) dopuszczając się popełnienia przestępstwa z art. 65 § 3 w zw. z § 1 kks naraził na uszczuplenie należność publicznoprawną w dość znaczącej wysokości (236 299 zł), a skala jego działania była poważna. Sposób popełnienia przez oskarżonego przestępstwa świadczy o jego negatywnym nastawieniu do obowiązku uiszczania podatku akcyzowego i jednocześnie godzi w interesy wszystkich obywateli. Na niekorzyść sprawcy przemawiała też jego dotychczasowa karalność za przestępstwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy uznał, że określona przez Sąd Rejonowy ilość stawek dziennych grzywny w liczbie 320 stawek, będzie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, stopnia jego zawinienia oraz uwzględni cele zapobiegawcze i wychowawcze kary. Wymiar kary grzywny orzeczonej wobec M. L. (1) i tak oscyluje w dolnych granicach ustawowego wymiaru kary za przestępstwo z art. 65 § 3 w zw. z § 1 kks i w żadnej

mierze nie można uznać go za nadmiernie surowy. Natomiast wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w wymiarze znacznie niższym aniżeli orzeczony w zaskarżonym wyroku bez wątplenia raziłoby łagodnością wobec okoliczności popełnienia przestępstwa, w tym wysokości narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej.

Zdaniem Sądu odwoławczego również oznaczona przez Sąd Rejonowy wysokość stawki dziennej grzywny uwzględnia wszystkie uwarunkowania, które Sąd I instancji winien był wziąć pod uwagę przy jej ustalaniu, zgodnie z treścią art. 23 § 3 kks. Nadto wysokość przyjętej stawki dziennej grzywny mieści się w granicach wyznaczonych przez przepis art. 23 § 3 kks. Sąd odwoławczy nie widział żadnych podstaw aby wysokość stawki dziennej ustaloną w wyroku uznać za rażąco niewspółmierną. Powyższego nie zmieniła podniesiona przez apelującego okoliczność, że aktualnie nie prowadzi on już działalności gospodarczej, gdyż jest pozbawiony wolności, a na terenie zakładu karnego zatrudniony jest nieodpłatnie. Należało tu zatem uwzględnić, że oskarżony będąc jeszcze na wolności uzyskiwał dochody z prowadzonej na terenie Niemiec działalności gospodarczej i te zarobki pozwalały mu na poczynienie oszczędności. Nie bez znaczenia dla rozpatrywanego zarzutu pozostaje również fakt, że sam podsądny w trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanego w dniu 4 lipca 2017 r. zaproponował orzeczenie za przestępstwo z art. 65 § 3 w zw. z § 1 kks kary grzywny do 30 000 zł, a faktycznie orzeczona kara jedynie nieznacznie przekracza tę kwotę. Warto również wyraźnie wskazać, że aktualnie osiągane przez sprawcę dochody nie są jedyną okolicznością braną pod uwagę przy określaniu wysokości stawki dziennej, gdyż sąd jest zobowiązany rozważyć także warunki osobiste, rodzinne sprawcy, a także stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Sąd Okręgowy nie widział podstaw by jedynie na podstawie tego, że aktualnie oskarżony przebywa w zakładzie karnym i nie uzyskuje dochodów uznać orzeczoną wobec niego karę grzywny w zakresie wysokości stawki dziennej za rażąco niewspółmierną. W ocenie Sądu odwoławczego zatem obniżenie wymiaru kary wobec M. L. (1) spowodowałoby, że stałaby się ona karą zbyt łagodną do okoliczności przedmiotowej sprawy, wręcz niesprawiedliwą i nie spełniłaby ona celów kary.

Sąd II instancji uznał również orzeczoną wobec oskarżonego karę 350 złotych grzywny za wykroczenie skarbowe z art. 65 § 4 i 1 kks w zb. z art. 91 § 4 i 1 kks w zw. z art. 7 § 1 kks za karę adekwatną do czynu, którego ten się dopuścił. Tak określona grzywna uwzględniała należycie okoliczności czynu i również w tym wypadku Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające. Wymiar orzeczonej za wykroczenie skarbowe kary był zresztą stosunkowo niski, w granicach ustawowego minimum wymiaru kary wynikającego z art. 65 § 4 kks w zw. z art. 7 § 2 kks w zw. z art. 48 § 1 kks i jako taki nie mógł być uznany za rażąco niewspółmierny.

Żadnych zastrzeżeń nie budziły przy tym niekwestionowane bezpośrednio przez apelującego orzeczenia o przypadku zabezpieczonych w niniejszym postępowaniu przedmiotów w postaci papierosów bez akcyzy, tytoniu do palenia oraz przypadku samochodu sprawcy, który służył do popełnienia przestępstwa skarbowego. Orzeczenia te, stanowiące dodatkową dolegliwość dla oskarżonego znajdowały pełne potwierdzenie w okolicznościach faktycznych i były prawnie uzasadnione.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacyjnych, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt 1 wyroku).

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 113 § 1 kks w zw. z art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk zwolnił oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierzył mu opłaty za drugą instancję. Sąd II instancji uznał, że w sytuacji, gdy oskarżony jest pozbawiony wolności, jak wynika z obliczenia kar, aktualnie do dnia 6 czerwca 2019 r. i nie osiąga dochodów, nie stać go na uiszczenie kolejnych jeszcze kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym opłaty za II instancję. Należności wynikające z zaskarżonego wyroku są zaś stosunkowo wysokie i na ich uiszczeniu oskarżony powinien się skupić.

H. B.